

# BĘDZIEMY MIELI ŁATWIEJSZY DOSTĘP DO LECZENIA W EUROPIE



# ZDROWIE W PODRÓŻY

**S**eniorzy coraz chętniej podróżują po Europie. Emerytura to czas kiedy wreszcie można pozwiedzać. Nie ogranicza nas urlop, możemy wyjechać niemal w każdej chwili. Kłopotem bywa tylko zasobność portfela. Coraz też częściej jeździmy w odwiedziny, bo nasze dzieci i wnuki to już obywatele Europy i często wybierają inne kraje Unii Europejskiej na miejsce zamieszkania, nauki i pracy. Jadąc zagranicę warto pomyśleć o zabraniu kart EKUZ, która pozwala leczyć się w publicznej służbie zdrowia, a także korzystać z niektórych usług cyfrowych.

Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ) potwierdza, że mamy prawo do leczenia w publicznej służbie zdrowia w czasie wyjazdów turystycznych, na studia czy do pracy do większości krajów europejskich. EKUZ obowiązuje w krajach Unii Europejskiej, na Islandii, w Liechtensteinie, Norwe-

gii, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii, a także m.in. na Maderze, Majorce i Wyspach Kanaryjskich.

## Nie zawsze za darmo!

Dzięki karcie EKUZ możemy korzystać z publicznej służby zdrowia, ale nie oznacza to, że leczenie jest za darmo. Stajemy się pacjentami na takich samych zasadach jak mieszkańcy tych krajów. Jeśli więc obowiązują dopłaty do wizyty u lekarza, pobytu w szpitalu czy opłata za wydanie recepty, my także ponosimy takie koszty. Np. w Austrii za pobyt w szpitalu trzeba dopłacić 10-20 euro za dzień. Płacimy także (wg cennika) za wyższy standard leczenia. W Belgii – za leczenie ogólne dopłacamy 20 proc., za specjalistyczne 40 proc., za wypisanie recepty 2 euro itp. Wszystkie te zasady znajdziemy na stronie internetowej [www.nfz.gov.pl](http://www.nfz.gov.pl).

Może się też zdarzyć, że – chociaż mamy ze sobą kartę EKUZ – musimy najpierw zapłacić za lecze-

nie i dopiero po powrocie do Polski złożyć wniosek o refundację i odzyskać pieniądze.

Kartę EKUZ Narodowy Fundusz Zdrowia wydaje bezpłatnie. Otrzyma ją każdy, kogo obejmuje ubezpieczenie zdrowotne w Polsce.

Każdy potrzebuje swojej karty, także dziecko. Pamiętajmy o tym, jeśli wyjeżdżamy np. z wnukiem. Karta EKUZ jest ważna z dowodem tożsamości dziecka.

## Karta pacjenta i e-recepta

Dobrze wiedzieć, że gdy zachorujemy w czasie pobytu w innym kraju Unii, możemy skorzystać z elektronicznych usług zdrowotnych w programie „Moje zdrowie@UE” (MyHealth@EU). Jedną z nich jest skrócona karta pacjenta, drugą – e-recepty. Jak to działa?

Udamy się do przychodni świadczącej usługi MyHealth@EU. Podczas wizyty okazujemy lekarzowi dowód osobisty lub paszport. Lekarz powinien wyjaśnić nam, w jaki spo-

sób nasze dane dotyczące zdrowia są przetwarzane i może poprosić o wyrażenie zgody na dostęp do informacji na temat naszego zdrowia zawartych w naszej karcie pacjenta. Chodzi o to, że w każdym kraju nieco inaczej podchodzi się do ochrony danych osobowych oraz danych dotyczących zdrowia.

Lekarz otrzymuje naszą kartę pacjenta we własnym języku za pośrednictwem bezpiecznego kanału

cyfrowego, bo kraje wymieniają się tymi informacjami. Karta pacjenta zawiera podstawowe dane na temat wszelkich alergii, zażywanych aktualnie leków, przebytych chorób, zabiegów chirurgicznych itp.

Jeśli w Polsce wydano nam e-receptę, której nie wykupiliśmy, albo nasz lekarz prowadzący przysłał nam ją właśnie po telekonsultacji, możemy ją wykupić także za granicą. W odwiedzanym przez nas kraju Unii Europejskiej udajemy się do apteki świadczącej usługi MyHealth@EU. Wyjaśniamy farmaceutce sytuację, a ten informuje nas, w jaki sposób nasze dane dotyczące zdrowia są przetwarzane. Niekiedy konieczne może być podpisanie zgody na udostępnienie farmaceutce naszych danych.

Farmaceuta poprosi o okazanie dokumentu tożsamości, potwierdzi go w bezpiecznym systemie informatycznym, za którego pośrednictwem otrzyma też naszą e-receptę.

Może się zdarzyć, że wydany lek będzie miał inną nazwę handlową i opakowanie niż ten, który zwykle otrzymujemy w Polsce.

## Usługi nie wszędzie działają

Choć pewnie przyjmujemy to ze zdziwieniem, to warto wiedzieć, że nie wszystkie kraje wprowadziły już tyle usług cyfrowych, co Polska. W naszym kraju było to możliwe dzięki olbrzymim funduszom unijnym, które zostały na to przeznaczone. Parlament Europejski chce jednak, by te usługi były dostępne dla wszystkich unijnych obywateli w każdym kraju Unii Europejskiej. Mają być one wdrożone do końca 2025 r. Najnowsze informacje na temat krajów, które już oferują te usługi, są dostępne na bieżąco na stronie internetowej [health.ec.europa.eu](http://health.ec.europa.eu)

Wszystkie kraje powinny do końca 2025 r. powołać organ do spraw zdrowia cyfrowego dla ochrony praw obywateli.

Sam system będzie też rozwijany. Z czasem w naszych kartach pacjenta będą dostępne obrazy medyczne (RTG i USG itp.), wyniki badań laboratoryjnych i wypisy ze szpitala, a także pełna dokumentacja medyczna.

Teraz Parlament Europejski będzie negocjować szczegółowe warunki z państwami członkowskimi.

## Możemy być spokojni o nasze dane

Są one wymieniane w ramach sieci e-zdrowie w bezpieczny i skuteczny sposób. Są zawsze przetwarzane i objęte ochroną zgodnie z obowiązującymi przepisami w Unii Europejskiej, ale różnią się nieznacznie w zależności od konkretnego państwa.

Ponad to jeszcze przed świętami Parlament Europejski wykonał kolejny krok na drodze do wdrożenia nowych rozwiązań. Wezwał też do uwzględnienia kilku rozwiązań, które jeszcze lepiej zabezpieczą nasze prawa.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu dotacji Parlamentu Europejskiego w dziedzinie komunikacji. Parlament Europejski nie uczestniczył w przygotowaniu materiałów; podane informacje nie są dla niego wiążące i nie ponosi on żadnej odpowiedzialności za informacje i stanowiska wyrażone w ramach projektu, za które zgodnie z mającymi zastosowanie przepisami odpowiedzialni są wyłącznie autorzy, osoby udzielające wywiadów, wydawcy lub nadawcy programu. Parlament Europejski nie może być również pociągany do odpowiedzialności za pośrednie lub bezpośrednie szkody mogące wynikać z realizacji projektu.







# Unia wypowiada WOJNĘ niebezpiecznie jeżdżącym KIEROWCOM

**C**oraz nowocześniejsze samochody, coraz lepsze drogi i coraz większa brawura kierowców. Wygląda na to, że tak często podkreślane wysoka kultura i bezpieczeństwo jazdy w krajach europejskich powoli przechodzą do historii. Dlatego Parlament Europejski chce położyć kres bezkarności kierowców stanowiących zagrożenie na drogach. Teraz kary mają być sroższe, a sankcja (np. utrata prawa jazdy) nałożona w jednym z państw Unii ma obowiązywać we wszystkich krajach członkowskich.

W Polsce w 2022 r. do Policji zgłoszono ponad 21 tys. wypadków drogowych, w których ok. 2 tys. osób poniosło śmierć, a prawie 25 tys. zostało rannych. Kolidzi drogowych było prawie 400 tys.

#### NIKOGO NIE ZDZIWI, ŻE GŁÓWNE PRZYCZYNY WYPADKÓW TO:

- niedostosowanie prędkości do warunków na drodze,
- niestąpienie pierwszeństwa przejazdu,
- niestąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu,
- niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami,
- nieprawidłowe wyprzedzanie,
- alkohol i inne substancje odurzające.

Polska znajduje się w niechlubnej czołówce pod względem niebezpiecznych zdarzeń na drogach. Pierwsze miejsce zajmują Włochy, drugie – Niemcy, trzecie – Polska. Tuż za podium plasują się Hiszpania i Rumunia. Pamiętajmy jednak, że – poza Rumunią – są to kraje o większej liczbie obywateli i samochodów. W dodatku Włochy i Hiszpania to kraje turystyczne. Na wakacje zjeżdża tu wielu zmotywowanych urlopowiczów.

Na szczęście w naszym kraju tragiczne liczby powoli, ale systematycznie maleją. Najgorsze statystyki, jeżeli chodzi o wzrost śmiertelności na drogach, notują najmniejsze kraje Europy, takie jak: Malta (wzrost o 189 proc.!), Luksemburg (50 proc.!). W niechlubnych statystykach na podium jest też mocno zintegrowana z Unią Europejską Norwegia (55 proc.).

#### Parlament chce wyższych kar

Parlament Europejski chce położyć kres bezkarności za niebezpieczną jazdę. Projekt nowych przepisów i zakazów prowadzenia pojazdów został przyjęty 372 głosami do 220 przy 43 głosach wstrzymujących się. Parlament zakończył teraz pierwsze czytanie, ale Rada Europejska (składa się z przywódców

państw członkowskich Unii Europejskiej) nie przyjęła jeszcze stanowiska. Jej zgoda jest niezbędna do tego, by przepisy weszły w życie. Dlatego nowy parlament, który zostanie wybrany już w czerwcu, będzie kontynuował prace nad tą ustawą.

W Unii Europejskiej nie ma jednego systemu kar ani przepływu informacji o wykroczeniach. Parlament Europejski chce to zmienić. Domaga się także, by poważne wykroczenia drogowe, takie jak nadmierna prędkość lub jazda pod wpływem alkoholu, kończyły się zakazem prowadzenia pojazdów w całej Unii Europejskiej. Obecnie, jeśli kierowca straci prawo jazdy w innym kraju Unii niż ten, który wydał mu prawo jazdy (np. kierowca z polskim prawem jazdy otrzyma zakaz prowadzenia pojazdów w Austrii), nie traci całkiem uprawnień. W większości przypadków kara obowiązuje w kraju, który ją nałożył, a w innych krajach Unii ten kierowca może jeździć jak do tej pory. Czyli pozostaje zwyczajnie bezkarny. Nowe przepisy mają to zmienić. Teraz kraj, w którym doszło do wykroczenia, będzie przekazywał informację do kraju, który kierowcy wydał prawo jazdy. Kara ma więc obowiązywać w całej Unii.

#### NIEBEZPIECZNE WYKROCZENIA

##### POSŁOWIE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO CHCĄ, BY:

- jazda bez ważnego prawa jazdy została dodana do listy poważnych wykroczeń drogowych, takich jak jazda pod wpływem alkoholu lub spowodowanie śmiertelnego wypadku drogowego; wszystkie te sytuacje mają się kończyć utratą prawa jazdy w całej Unii Europejskiej,
- jazda o 50 km/h szybciej, niż wynosi ograniczenie prędkości, to wykroczenie, za które karą ma być pozbawienie prawa jazdy w całej Unii,

- postowie ustalili też, jeśli kierowca przekroczy prędkość o 30 km/h na drodze w terenie zabudowanym, straci prawo jazdy (lub zostanie ono zawieszono) w całej Unii.

– Jestem przekonany, że ta dyrektywa nie tylko pomoże zmniejszyć liczbę wypadków drogowych, lecz także przyczyni się do zwiększenia świadomości obywateli na temat bardziej odpowiedzialnej jazdy oraz akceptowania konsekwencji łamania przepisów niezależnie od tego, gdzie w Unii Europejskiej prowadziemy samochód – mówi sprawozdawca projektu, bułgarski poseł Parlamentu Europejskiego Petyr Witanow.

## Unia Europejska nie chce ofiar na drogach

Te ostre przepisy dotyczące kierowców są częścią pakietu bezpieczeństwa ruchu drogowego przedstawionego przez Komisję Europejską w marcu 2023 r. Chodzi nie tylko o rozszerzenie działania najcięższych kar dla kierowców tak, by działały one w obszarze całej Unii Europejskiej. Komisja domaga się także nowych zasad badania stanu technicznego pojazdów i transpor-

tu towarów niebezpiecznych, poprawienia bezpieczeństwa usług transportowych i bezpieczeństwa infrastruktury drogowej.

Wprowadzenie pakietu w życie ma zapewnić poprawę bezpieczeństwa wszystkich użytkowników dróg i jak największe zbliżenie się do zerowej liczby ofiar śmiertelnych w transporcie drogowym w Unii Europejskiej do 2050 r.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu dotacji Parlamentu Europejskiego w dziedzinie komunikacji. Parlament Europejski nie uczestniczył w przygotowaniu materiałów; podane informacje nie są dla niego wiążące i nie ponosi on żadnej odpowiedzialności za informacje i stanowiska wyrażone w ramach projektu, za które zgodnie z mającymi zastosowanie przepisami odpowiedzialni są wyłącznie autorzy, osoby udzielające wywiadów, wydawcy lub nadawcy programu. Parlament Europejski nie może być również pociągany do odpowiedzialności za pośrednie lub bezpośrednie szkody mogące wynikać z realizacji projektu.

